

Komentarz na wstęp:

Ojcze mój, kocham Cię, pragnę wyznać Ci to samo! Będę Cię kochać każdego dnia więcej i przestanę dopiero wtedy, kiedy mi rozkażesz: “Dość! Nie kochaj Mnie już mocniej, bo tego nie zniosę”! Jeśli mi tego nie powiesz, będę Cię kochała coraz mocniej każdego dnia na Ziemi i każdego dnia w Niebie. Tak mi dopomóż Bóg i tak mi spraw, Przenajświętszy Duchu, abym dopełniła obietnicy danej samemu Bogu. Biorę Cię na świadka, Panie, że Twoją mocą i Twoim ogniem zaprzysięgam Cię kochać, jeśli tylko zechcesz mi tego udzielić, abym była w Tobie. Chcę odbierać miłość Twojemu Duchowi, Ojcze, i oddawać ją Tobie, odbierać ją Tobie i kochać nią Jezusa, chcę wykraść ją Jezusowi i wylać na Ducha Świętego! Chcę być miłością pośrodku Ciebie, o Miłości!¹

¹ *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 19, Warszawa 2015, s. 147.

Komentarz przed aktem pokutnym:

Mój Boże, masz pioruny, ziemię i morze, przestrasz (...) [człowieka], ale nie zabijaj, żeby mógł się jeszcze nawrócić. Mój Ojczy, Jezus tyle cierpiał za te dusze, ulituj się nad nami. Zbłądziliśmy, daliśmy się zwieść, ale Ty nas odnalazłeś. Jesteśmy nierozumni i głupi, jak owce, które biegną tam, gdzie biegnie stado, pomóż nam, zgromadź nas na nowo w Twojej owczarni, nie karz bezrozumnych stworzeń, ulituj się nad naszą bezmyślnością.²

² *Orędzia na Czasy Ostateczne...*, t. 20, Warszawa 2015, s. 154.

Akt pokutny:

- 1. Szatan próbuje zrobić wszystko, by dusze myślały, że jestem szorstkim i wymagającym Bogiem, który nigdy nie zadowala się pokornymi ofiarami swoich dzieci; żeby myślały, że się ukrywam, kiedy Mnie szukają, i udaremniam ich próby odnalezienia Mnie, pozostawiając niezaspokojone wszystkie ich pragnienia poznania Mnie i doświadczenia Mojej miłości. Kłamstwa, kłamstwa, które trzymają dusze z dala ode Mnie. Tymczasem jestem najłagodniejszym i najwdzięczniejszym ze wszystkich przyjaciół.³***

Ojcze, przepraszamy Cię za każdy moment naszego życia, w którym daliśmy się zwieść podszeptom szatana, że jesteś szorstkim i wymagającym Bogiem.

- 2. Kochaj Mnie, uważając siebie samego za nic, i ufając, że skrywam cię w Mojej ojcowskiej miłości ku tobie. Są rzeczy, nad którymi nie masz kontroli. Stawaj w pokorze przede Mną, przyłgnij do wszystkich Moich planów i ufaj w Moją doskonałą miłość do ciebie. Nie jestem okrutnym tyranem. Jestem najbardziej kochającym z ojców - Ojcem, od którego wszelkie ojcostwo na ziemi bierze swój początek.⁴***

Ojcze, przepraszamy Cię za każdy bunt przeciwko Twojej Świętej Woli.

³ Mnich benedyktyński, *Rozważania na każdy dzień. In sinu Jesu. Kiedy Serce mówi do serca*, Poznań 2020, s. 39.

⁴ Tamże, s. 50.

3. Świętość, do której cię powołuję, polega na całkowitym przeobrażeniu się we Mnie, gdy za zasłoną niebiańskiego sanktuarium staję przed Moim Ojcem. Każdy kapłan powołany jest do tego, aby wspólnie ze Mną stawać przed Moim Ojcem jako kapłan i ofiara. Każdy kapłan jest wezwany do stawania przy ołtarzu z przebitymi dłońmi i stopami, ze zranionym bokiem i z głową ukoronowaną w ten sam sposób, w jaki ukoronowano Moją podczas Mojej męki. Nie lękaj się tej przemiany we Mnie, ona przyniesie ci pokój serca, radość z obecności Ojca i tę wyjątkową bliskość ze Mną, którą - od nocy przed Moją męką - zarezerwowałem dla Moich kapłanów, Moich wybranych, przyjaciół Mojego Serca.⁵

Ojcze, przepraszamy Cię za każdy, nawet najmniejszy, brak szacunku względem kapłanów - Twoich wybranych sług.

4. Pamiętaj, jak trzeba iść tą drogą. Najpierw należy przyjąć wyrok, jaki zostaje na ciebie wydany. W świecie oznacza to przyjęcie Woli Ojca, przyjęcie swojego powołania, powołania do służby Bożej, do małżeństwa lub do samotności. Każde powołanie jest łaską ofiarowaną człowiekowi przez Mojego Ojca. Należy je przyjąć i zaakceptować. Żadne powołanie nie jest oderwane od łask, jakie wraz z nim otrzymuje dusza, aby była zdolna je wypełnić.⁶

Ojcze, przepraszamy Cię za każde odrzucone powołanie.

⁵ Tamże, s. 172.

⁶ Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły..., t. 20, s. 129.

5. Kiedy modlisz się za jakąś duszę, rozpocznij od całkowitego złączenia się z Moją doskonałą wolą odnośnie tej duszy i od wejścia w zamysły Mojego Serca wobec niej. Pragnij jedynie tego, czego Ja dla niej pragnę. Niech twoja modlitwa będzie sposobem zestrojenia się ze Mną, abyśmy mogli wspólnie pracować dla dusz i dla większej chwały Mojego Ojca.⁷

Ojcze, przepraszamy Cię za brak ufności w to, że Ty najlepiej wiesz, co dla każdego z nas jest najlepsze.

6. Gdy trwasz na adoracji przed Moim Eucharystycznym Obliczem, nie jesteś beczynny, wprost przeciwnie – pracujesz wydajniej, niż wtedy, gdy wykonujesz jakiegokolwiek inne działanie. [...] Współpracujesz ze Mną, bo w Sakramencie Mojej Miłości kontynuuję Moje kapłańskie orędownictwo przed Ojcem w intencji grzeszników. Nigdy nie wątp, że godziny spędzone na adoracji mają beczenną wartość.⁸

Ojcze, przepraszamy Cię za to, że wciąż tak mało czasu spędzamy przed Eucharystycznym Obliczem Twojego Syna.

⁷ Rozważania na każdy dzień. In sinu Jesu...,s. 199.

⁸ Tamże, s. 79.

Komentarz przed modlitwą wiernych:

Proś, a otrzymasz. Ale proś z ufnością, wierząc, że to, co ci dam, jest dla ciebie najlepsze, i że uwielbi Mnie i Mojego Ojca. Szukaj, a znajdziesz. Tak, szukaj, ale pozwól, że to Ja poprowadzę cię do celu twoich poszukiwań. Szukaj Mojego Oblicza, a cała reszta będzie ci przydana.⁹

⁹ Tamże, s. 280.

Modlitwa wiernych:

1. *Ojcostwo kapłanów jest łaską, którą obecnie odnowię w Kościele. Tylko wtedy, gdy kapłan jest ojcem, odpowiada Mojemu zamysłowi miłości ku niemu. Kościół, umiłowana Oblubienica Mojego Jednorodzonego Syna, cierpi, ponieważ tak wielu kapłanów nie potrafi żyć ich łaską ojcostwa. Dusze proszą o ojców, a często są odsyłane, porzucane, skazane na to, by żyć jak duchowe sieroty.¹⁰*

Ojcze, prosimy Cię odnow łaskę ojcostwa kapłanów w Kościele Świętym.

2. *Świat poszukuje ojców, a Ja, dając Moich kapłanów, dałem duszom ojców, których one potrzebują. [...] to mężczyźni na Mój obraz i podobieństwo: pokorni, cisi, pełni poświęcenia, czuli, a zarazem mocni. [...] to oni objawiają czułość i miłosierdzie Mojego Ojca wobec wszystkich Jego dzieci [...] Dzięki nim świat zostanie uleczony z ran spowodowanych nieobecnością prawdziwych ojców. Niech moi kapłani staną się ojcami! Niech proszą Mnie o łaskę duchowego ojcostwa, a Ja udzielen im jej w obfitości. [...] Niech [...] zwrócą się do św. Józefa. To On wyprosi im bezcenny dar duchowego ojcostwa i będzie ich przewodnikiem w tym delikatnym i trudnym dziele bycia prawdziwymi ojcami dla dusz.¹¹*

Ojcze, prosimy Cię o łaskę duchowego ojcostwa dla papieża, biskupów i kapłanów.

¹⁰ Tamże, s. 378.

¹¹ Tamże, s. 369.

3. Bądź obrazem Mojego ojcostwa. Dzięki ojcowskiej miłości, którą umieszczę w twoim sercu, będziesz Moim narzędziem dla uzdrowienia wielu, którzy nie wiedzą, co znaczy być kochanym przez ojca. (...) Ty bądź ojcem. Przyjmij łaskę i siłę Mojego ojcostwa w twojej duszy. Im bardziej kapłan żyje swoją ojcowską misją, tym bardziej będzie przypominał Mojego Syna, który powiedział: “Kto Mnie widzi, widzi Ojca”.¹²

Ojcze, prosimy Cię za Księdza Piotra. Udziel Mu łaski bycia obrazem Twojego ojcostwa.

4. Tak, Ojcze. Wiem, że Cię Kocham i wiem, że chciałabym Cię błagać, obłaskawiać, pocieszać, chciałabym złagodzić Twój gniew, żeby nie wybuchła wojna. Wiem, że ludzie zmienili się w bestie, ale czy nie ma sposobu, aby się nawrócili, innego sposobu? Chciałabym coś zrobić, chciałabym Cię ubłagać, żeby tylko nie było wojny. Wiem, że ziemia już drży z przerażenia, ale czy nie mogłabym Cię prosić jak Dawid? Zgrzeszyliśmy Panie i wielkie są nasze winy, ale czy nie zechcesz ukarać nas zarazą, tak jak ukarałeś Izraela po grzechu Dawida? Proszę, oszczędź nas przed okrucieństwem człowieka. O, Panie, jak mogłabym Cię przebłagać?¹³

Ojcze, błagamy Cię miej miłosierdzie dla grzesznej ludzkości. Daj łaskę opamiętania i nawrócenia tym, którzy wciąż grzeszą i obrażają Ciebie.

¹² Tamże, s. 378.

¹³ *Ozędzia na Czasy Ostateczne...*, t. 20, s. 153.

5. *Przeżywaj każdy dzień, jakby był twoim ostatnim. Idź spać pojednany ze Mną i ze wszystkimi. Wyrzeknij się wszelkiego przywiązania do grzechu i nienawiści; zaniechaj wszelkiej zmywy ze złem. Przygotuj się do śmierci, która będzie ofiarą miłości, złożoną na ołtarzu Mojego Najświętszego Serca. W ten sposób uczynisz z twojej śmierci ostateczny akt kapłańskiego ofiarowania się Ojcu.*¹⁴

Ojcze, naucz nas przeżywać każdy dzień, jakby był naszym ostatnim.

6. *Ojcostwo Miłości Ukrzyżowanej zostało przedstawione w osobie Abrahama, który z posłuszeństwa Mojemu Ojcu był gotowy ofiarować swojego ukochanego Izaaka. Ojcostwo Abrahama było otwartą raną i, w pewien sposób napelniło ziemię jego potomkami już wtedy, gdy zgodził się na cierpienie, o które poprosił go Mój Ojciec. Ty również, akceptując cierpienia, które ci ześle, cierpienia, dzięki którym zjednoczę cię ze Mną, wejdiesz w ojcostwo szersze, głębsze i daleko przewyższające to wszystko, co jesteś w stanie sobie wyobrazić.*¹⁵

Ojcze, naucz nas akceptować cierpienia, które na nas zeslesz, i spraw, abyśmy byli gotowi złożyć Tobie w ofierze wszystko, czego od nas zażadasz.

¹⁴ Rozważania na każdy dzień. In sinu Jesu, s. 122.

¹⁵ Tamże, s. 52.

Komentarz na ofiarowanie:

Czy pozwolisz Mi cierpieć w tobie, abym w twoim ciele i w twoim sercu dopełnił części Mojej męki, zarezerwowanej od wieków dla ciebie przez Mojego Ojca? [...] Potrzebuję twoich cierpień i proszę, abyś Mi je ofiarował w intencji odnowienia Mojego kapłaństwa w Kościele i dla duchowej regeneracji kapłanów osłabionych grzechem i uwikłanych w sidła zła. Przez twoje poddanie się woli Ojca i przez pokorne uczestnictwo w Mojej męce wielu kapłanów zostanie uzdrowionych, oczyszczonych i przywróconych do życia w świętości. Czy powiesz Mi swoje “tak”? Zgodzisz się na Moje działanie w tobie i przez ciebie?¹⁶

¹⁶ Tamże, s. 37.

Komentarz przed dziękczynieniem:

Kochałem w obliczu nienawiści. Kochałem w obliczu śmierci. Kochałem nawet w otchłani, gdzie sprawiedliwi wszystkich wieków oczekiwali Mojego przybycia. To miłością zwyciężyłem piekło, miłością zatriumfowałem nad śmiercią, miłością unieważniłem to, co szatan, w swojej złości, uknuł przeciwko stworzeniu, które tak umiłowałem, a które Ojciec przeznaczył ku chwale swojego majestatu.

Miłość nie jest uczuciem, jest aktem woli, poruszeniem serca, spojrzeniem nadziei skierowanej ku Mojemu Ojcu – bo tam, gdzie jest miłość, tam jest też zaufanie, a gdzie jest zaufanie, tam zapewnione jest zwycięstwo miłości.¹⁷

¹⁷ Tamże, s. 20.

Dziękczynienie:

- 1. Bądź pochwalony, Przenajświętszy Boże, Stwórco świata, Stwórco mojej duszy! Niech Cię błogosławi każde moje spojrzenie, każde słowo i myśl niech oddają Ci chwałę. Godzien jesteś miłości, która pali serce, gotowa jestem wejść w ten płomień, aby zapalić moje. Nie wiem, jak można żyć bez Twojej miłości, jak można odmawiać sobie tego, co jest, jedyne co jest, jest wszystkim i niczego nie ma poza Tobą. Wzdycham z miłości do Ciebie, błogosławię dzień, w którym dałeś mi życie, abym mogła Cię kochać.¹⁸**

Ojcze, dziękujemy Ci za Twoją ojcowską Miłość i za to, że możemy być Twoimi dziećmi.

- 2. Zadaniem kapłanów jest reprezentowanie Mojego Ojca, Jego celów i Jego pragnień. Ten, kto widzi kapłana - widzi Mojego Ojca, ponieważ przeznaczyłem Moich kapłanów na to, by byli obrazem Mojego Świętego Oblicza w świecie, aż do końca czasów. Im bardziej kapłan jest zjednoczony ze Mną, tym żywiej ukazuje duszom Moje Oblicze, a tym samym – Mojego Ojca.¹⁹**

Ojcze, dziękujemy Ci za kapłanów, którzy są obrazem Twojego Świętego Oblicza.

- 3. Dzięki posłudze Moich kapłanów, dokonam cudów w każdym zakątku świata, jeśli tylko przyjmą oni łaski, które dla nich przeznaczyłem. Najpierw chciałbym oczyścić i uświęcić ich samych, a potem - dzięki ich świętej posłudze - oczyszczę i uświęcę nieskończoną rzeszę dusz, aby czynić z nich ofiarę pochwalną i dziękczynną ku chwale Mojego Ojca.²⁰**

Ojcze, dziękujemy Ci za każdy cud, jaki dokonałeś dzięki posłudze Twoich kapłanów.

¹⁸ Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, t. 20, s. 90.

¹⁹ Rozważania na każdy dzień. In sinu Jesu, s. 355.

²⁰ Tamże, s. 227.

4. *Moi kapłani! Wy, którzy posługujecie wraz ze Mną w świątyniach Mojego Kościoła na ziemi, podobnie jak aniołowie posługujący wraz ze Mną w sanktuarium nieba; kapłani, reprezentujący Mnie na ziemi, podczas gdy Ja staję przed Moim Ojcem w niebie: dajcie ludziom poznać tajemnicę Mojej Obecności! Przywołujcie wiernych ku Moim tabernakulom! Mówcie im, że tam na nich czekam, bo nie jestem nieobecny Bogiem (...).*²¹

Ojcze, dziękujemy Ci za Księdza Piotra, który wciąż rozkochuje nas w Tobie.

5. *Nie możesz przez cały dzień pozostać blisko Mnie w Sakramencie Mojej Miłości, przed Moim ołtarzem, ale możesz nieustannie adorować Mnie w wewnętrznym sanktuarium twojej duszy, gdzie jestem obecny wraz z Moim Ojcem i Duchem Świętym.*²²

Ojcze, dziękujemy Ci za Twoją nieustanną obecność w sanktuarium naszej duszy.

6. *Ten, kto czuwa w nocy przed Moim Eucharystycznym Obliczem, będzie doświadczać szczególnych łask. Ci, którzy modlą się w nocy, naśladują Moje nocne czuwanie przed Ojcem. Jakże często trwałem w ten sposób w Jego obecności, rozmawiając z Nim i zanosząc w poufnej modlitwie jęki stworzenia i troski śpiącego świata. Odkryjesz, że nocna modlitwa przynosi światło i pokój, których nie dają duszom w innym czasie.*²³

Ojcze, dziękujemy Ci za tych, którzy nieustannie trwają na Różańcu Jerychońskim, zanosząc w poufnej modlitwie troski Kościoła i świata.

²¹ Tamże, s. 168.

²² Tamże, s. 185.

²³ Tamże, s. 54.

Komentarz przed Komunią Świętą:

W sakramencie Mojego Ciała i Mojej Krwi pozostaję z tobą na zawsze, nawet do końca czasów. Daję samego siebie w Najświętszej Eucharystii jako żywy pomost prowadzący do Ojca. I to jest również zadaniem każdego Mojego kapłana - rzucić się w poprzek przepaści, oddzielającej grzesznego człowieka od świętości Mojego Ojca.²⁴

²⁴ Tamże, s. 355.

Komentarz po Komunii Świętej I:

(...), przeniknij w głąb twojej duszy i zobacz, że w niej jestem. Jestem w niej cały czas, cały czas blisko, w samym środku twojej duszy. Chodź, ukryj się przed wszystkim i bądź ze Mną. Wycisz twoje niepokoje. Zamknij twoje zmysły, zamknij swoją duszę na głosy z zewnątrz, a słuchaj tylko tego głosu, który jest wewnątrz ciebie samej. To Ja jestem w tobie, to Ja podtrzymuję twoje istnienie, wdychając życie do twojej duszy. Nie bój się. Nie patrz na to wszystko, co dzieje się poza nami, na zewnątrz. Modlitwy, które mówiłaś do tej pory, nie zaspokajają twojej duszy, ponieważ potrzebujesz już innej stawy. (...). Jedyne pragnienie, jakie jest w tobie prawdziwe, nie zaspokoi się już słowami. Musisz się żywić ze źródła miłości. Słowa ci teraz nie pomogą, dziecko. Nie masz ich zrozumienia. Rozumiesz już tylko miłość. Radź się miłości. I obcuć tylko z miłością. Kocham cię. Uciszyć się, (...), i przestań się lękać. Jestem z tobą.²⁵

²⁵ *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 20, s. 24.

Komentarz po Komunii Świętej II:

(...) Zamknij oczy i kroc za Mną, krok w krok. Stawiaj stopy tam, gdzie Ja stawiałem. Nie wytyczaj nowych szlaków, bo możesz popełnić błąd, który kosztuje życie. Stawiaj zawsze stopy w Moje ślady. To są ślady Boga, droga, którą sam przeszedł, wyznaczył i sprawdził, droga pewna, droga na sam szczyt. Im wyżej się wespiesz, tym mniej widzisz, tracisz orientację, ponieważ wszystko ginie we mgle, ale pamiętaj, że twój Bóg widzi we mgle i nie może zbłądzić. Chodź bez żadnych obaw. Na pewno dojdiesz na sam szczyt, bo wzięłaś sobie najlepszego przewodnika, dziecko, nieomylnego, nieśmiertelnego i najbardziej lojalnego spośród wszystkich świętych i najświętszych. Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem. Podążaj za Mną, pewna swego zwycięstwa.²⁶

²⁶ Tamże, s. 34.

Komentarz po Komunii Świętej III:

Tak, Boże. Bardzo Cię kocham i wierzę, że nie dałbyś mi tak szalonych pragnień, gdybyś nie chciał ich spełnić. Spełnij je więc. Uczyn, co zechcesz, ale moje serce musi posłużyć Ci za ściółkę, a ja pragnę być miłością dla Twojego Serca, czułością dla Twojej Duszy, lekarstwem dla Twojego Ciała, chwałą Twojej upokorzonej Boskości. Chcę być Twoimi narodami, Twoimi królami zebrzącymi na kolanach o jeden Twój uśmiech, chcę być wojskiem na Twoich posługach, chcę być wszystkim we wszystkim, aby wszystko wypełnić miłością, aby wszystko, na czymkolwiek spocznie Twoje Boskie oko, uwielbiało Cię i płonęło miłością ku Tobie, na Twoją cześć i chwałę. Bądź uwielbiony!²⁷

²⁷ Tamże, s. 50.